

## Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 23 stycznia 1948r. w Konewicach Okręgowy Komisja do badania zbrodni niemieckich z siedzibą w Radomiu w osobie p.o. Sędziego Teodora Pakosińskiego na mocy art. 20 przep. spron. k.p.k. przesłuchała żywej nymisiiowego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania - zeznał co następuje

Imię i nazwisko:

Norrak Stefan

Wiek

lat. 32.

Zawód rodziców -

rolnik i Stefanowa z Teresą

Miejsce zamieszkania

wieś Samwodzie, gm. Pomerania

Zajęcie

rolnik

Wyznanie

rym. kat

Karalność

nie karany

Było to w maju 1943r. Na wiosnę w Samwodzie z autorami niemieckimi z Konewic spotkali jadącego wozem Kowalczyka (imięcia nie pamiętam). Podobno przy nim zwałbrli broni, wskutek czego we wsi Samwodzie poddawany został (oprócz tortur) wci skutek czego wydat następujących uwięzieniu: Piotra Norraka, Józefa Norraka, Leona Bolesława, Władysława Piskora i Bronisława Piskora, Stanisława Auerskari Bronisława Szymańskiego z Samwodzie. Ludzi tych zabrał na niżej w Samwodzie bili i tak zbitych, porażonych zawiezli do Pocer. W Pocerach uwał aresztowanymi zambaweni w dalszym ciągu uwał li. Tu zaresztowano Kowalczyka Henryka i Krakowiakowicz, którzy imienia nie znam. Po uwięzieniu się i torturowaniu (konkret bitych słychać było widać) aresztowanych przewieziono do Konewic. Jeden z aresztowanych Bronisław Piskora wrócił do domu tego samego dnia. Słychać, że wszyscy inni zostali rozstrzelani w Konewicach.

W dniu 5 kwietnia 1944r. zambawienia niemiecka Teresie z gęsta-

po i formacji S.S. dokonała masowych aresztowań w gminie Pone-  
 uca. Ja również byłem aresztowany i w konsekwencji wywieziono mnie  
 do obozu w Niemcech w Gross-Rosen. Wnytkich aresztowanych prze-  
 wieziono do Kozienc i umieszczono w rezerwie starachiej. Badania ares-  
 towanych odbywały się w więzieniu w rezerwie, a powolano w większości  
 wypadków wypracowanych aresztowanych do badania gdzieś na wie-  
 sto. Ludnie ci po badaniu wracali staranie skotowani, niektórzy inny  
 ci widzieli Moleńdę Bronistawa z Starowa, który miał upalone  
 pięty gorącym żelazem. Na więzieniu w rezerwie słyszeliśmy tylko  
 tylko dwóch bitych, mianowicie: Józefa Korta i Władysława Janca-  
 ka. W rezerwie prawdopodobnie badano mniej podejrzanych, gdyż o  
 badanie tu było tylko jednokrotne. Natomiast na wiesto wypracowa-  
 no jednog i tam samym osobę kilkakrotnie. Ludnie ci wracali staranie  
 zbici do tego stopnia, że sami nie mogli się ruszyć, a przy dotknięciu ich  
 krzeli i bólu. Nazwiska niektórych zbitych bardzo skotowanych  
 pamiętam. Są to: Podolski Stanisław, z Poneuicy, Sucharsiewicz Dole-  
 sław z Poneuicy, Basaj Antoni z Starowa, Puchodźni Hefau z Sam-  
 roslia, Gronowicz Wacław z Starowa, Jopok z Starowa, Pietryk,  
 uancyciel z Suietuck, Dyka Władysław z Starowa, Marysz  
 Mieczysław z Starowa i wielu wielu innych. Po dwóch dniach badanie  
 jeden z więźniów rannił się odrytą uawiską najwięcej skotowanych,  
 których więźniacy wabrali i od tej pory ich nie widzieliśmy. Po swoim  
 powrocie z obozu dowiedzieliśmy się, że wszyscy byli rozstrzelani w  
 Lwoleniu. Wnytkich aresztowanych było ponad 400 osób. Najwięk-  
 ilarz uwolniono do domu - renty w rezultacie wystano wstata do  
 oborin w Niemcech. Z aresztowanych do tej pory wróciło bardzo nie  
 wielu. Niko wogóle nie badano i bez badania wywieziono do obozu  
 Narwik więźniów, biorących udział w aresztowaniach i badaniach,  
 nie znam.

Tak pamiętam. Odrytano.

Odczytano: nadpisano „sig“, „duia“, poprawiono „n“, „przekreślono, obek“

Edward Stefan

Stachurski  
p.o. Sztetna